

Razem, aż po kres...

Najdroższy, kochany Harry,

to ja Emy. Nie ma Cię już od 532 godzin i 24 minut, ale Twoja nieobecność nadal boli mnie, tak samo, jak tego dnia, gdy nagle zniknąłeś z mojego życia. Nie zniosę dłużej tej samotności. Zawsze powtarzałeś mi, że muszę być dzielna, ale nie mam na to już siły. Proszę, przygotuj mi miejsce, wybieram się do Ciebie.

Twoja, Emy.

PS Kocham Cię...

Mój drogi Harry,

to znowu ja. Minęły 672 godziny, a ja nadal nie potrafię się pogodzić z tym, że nie ma Cię przy mnie. Czasem zastanawiam się, czy nie zrobiłeś tego specjalnie, czy to nie miała być próba mojej odwagi i godności. Z żalem muszę przyznać, że najwyraźniej oblałam ten egzamin, bo jak widać nie ma we mnie nic z walecznego rycerza.

Emy.

Hej Harry,

844 godziny i nadal nie czuję się lepiej. Mówią, że czas leczy rany, ale jak widać jestem żywym (do czasu) dowodem na to, że istnieją obrażenia, których nic nie jest w stanie uleczyć.

Z dnia na dzień czuje się coraz gorzej, coraz trudniej jest mi dźwigać to cierpienie.

Moją jedyną nadzieją jest to, że wnet będziemy razem i już nic nie będzie w stanie nas rozłączyć, czuję, że ten dzień się zbliża...

Do zobaczenia, Emy.

Najśłodszy Harry,

940 godziny i nagle coś się zmieniło. Czuję, że emituje ode mnie jakaś dobra energia. Nie miałam racji, jednak coś mi zostawiłeś, coś o co warto zawalczyć.

Chyba nareszcie odnalazłam sens życia. Dziękuję...

Twoja, Emy.

PS Kocham Cię...

Kochany Harry,

to już 1000 godzina spędzona bez Ciebie, odkąd Cię nie ma, świat dla mnie stracił barwy. Ale mam nadzieję, że wkrótce znów odzyskam ostrość widzenia.

Jestem w ciąży, będę miała dziecko, nasze dziecko. Odtąd część Ciebie będzie zawsze ze mną. Czyż to nie cudowne?

Muszę odwołać nasze spotkanie.

Emy.

PS Kocham Cię.

Hej Harry,

zimno tu u Ciebie, 1052 godzina i... znowu czuję się zdołowana. Przez te 52 godziny straciłam tak wiele... dom, rodzinę, oparcie...

Rodzice twierdzą, że przyniosłam hańbę na nasz dom, na ich dom...

Piątek, godzina 16, ul. Weinera 13, w ten sposób chcą się pozbyć ciężaru jakim jest ciąża siedemnastoletniej córki .

Jak można nazwać hańbą dziecko, nasze dziecko? Nie mogę na to pozwolić, nie pozwolę nigdy, nikomu skrzywdzić naszego synka. Nie dam go zabić.

Zmieniłam adres, teraz mieszkam bliżej Ciebie.

Twoja, Emy.

PS Kocham Cię...

Najmilszy Harry,

przestałam już liczyć czas, tracę siły.

Tobie jest przynajmniej ciepło w tym niebie, czy gdzieś tam, gdzie teraz się znajdujesz.

Miałeś rację z samotnością mi do twarzy. Ale ja już nie chcę tak dłużej żyć. Błagam zabierz nas do siebie...

Twoja, Emy.

PS Czekam...

ZIMA ZBIERA ŻNIWO. KOLEJNA OFIARA MROZÓW

Siedemnastoletnia kobieta w ciąży została odnaleziona martwa w miejscowości Niechorze. Przyczyną zgonu najprawdopodobniej było wychłodzenie organizmu. Potwierdzi to sekcja zwłok.

Kobieta odnaleziona została w pobliżu Cmentarza Centralnego. Jej tożsamość ustalają funkcjonariusze z Pomorskiego Komisariatu Policji. Policja apeluje, by szczególnie nocą unikać przebywania w nieogrzewanych pomieszczeniach, informować służby o osobach, które znalazły się w sytuacji zagrażającej zdrowiu, lub życiu...

Angel, junior